



# GŁOS PABIANIC



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, DNIA 16 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 254 (1189)

# Widmo kryzysu w USA

## Nadprodukcja i drożyzna przybliżają dzień katastrofy gospodarczej. „Plan ratunkowy Marshalla” — zawiódł na całej linii

NOWY JORK PAP. — ARTYKUŁY, JAKIE POJAWIŁY SIĘ W CIĄGU OSTATNICH KILKU TYGODNI NA ŁAMACH PRASY AMERYKAŃSKIEJ, ODZWIERCIAŁAJĄ ZANIEPOKOJENIE SFER PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH USA Z POWODU SYTUACJI GOSPODARSTWA KRAJU.

Sprawozdawca finansowy dziennika „New York Herald Tribune” stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych zanotować można znaczne zaniepokojenie i niepewność co do dalszych perspektyw ekonomicznych kraju.

Wydawany przez „National City Bank” biuletyn przyznaje, że koszty utrzymania w USA są nad wyraz wysokie i że ludność domaga się ich zniesienia. Biuletyn podkreśla, że przed stawiciele kół przemysłowo-handlowych zaniepokojeni są z powodu obecnego boomu i obawiają się, że im dłużej on potrwa, tym „silniejsza będzie reakcja”.

Artykuły, jakie pojawiały się na łamach prasy fachowej, wskazują na następujące słabe strony obecnej sytuacji ekonomicznej w USA: 1) obecny poziom produkcji, zatrudnienia siły roboczej i cen utrzymywany jest sztucznie przy pomocy zamówień wojennych i wydatków związanych z realizacją planu Marshalla.

2) wysokie ceny artykułów pierwszej potrzeby powodują kurczenie się rynku wewnętrznego.

3) rynek zagraniczny już się kurczy, nie bacząc na plan Marshalla.

4) zanotować można tendencje do zmniejszania wydatków na zakup nowych urządzeń przemysłowych.

5) w niektórych gałęziach przemysłu widoczne są już oznaki „nadprodukcji” i zmniejsza się wskutek tego rozmiarów wytwórczości.

Wszystko to, rzecz jasna, wpływa na wzrost kosztów utrzymania, które w lipcu br. podskoczyły o 30,3 proc. w porównaniu z lipcem 1946 r. (tj. po zniesieniu kontroli cen). Tygodnik „New Republic” stwierdza:

„Istnieje prośbę, jakkolwiek nieprzyjemne wytłumaczenie tego zjawiska. „Osiągnęliśmy stan w którym przedsiębiorca woli zmniejszyć rozmiar produkcji, aniżeli obniżyć ceny”.

Czasopismo podkreśla dalej, że po uiszczeniu podatków koncernom amerykańskim pozostanie w r. rekordowy zysk w wysokości 20 miliardów dolarów, czyli 4-krotnie wyższy, niż w r. 1939. Zysk ten, jak wynika z danych federalnej komisji do spraw handlu, koncentruje się coraz bardziej w ręku największych koncernów.

Prasa amerykańska zdradza również zaniepokojenie z powodu sytuacji w dziedzinie eksportu. W pierwszej połowie r. eksport z USA łącznie z dostawami z tytułu planu Marshalla, wyrażał się cyfrą 9,7 miliard. dol. tj. był o 17 proc. niższy niż w pierwszej połowie r. 1947. Uwzględniając podwyżkę cen, spadek eksportu, jeśli chodzi o jego rozmiar, przekroczył 20 proc. Zmniejszeniu się eksportu towarzyszy jednocześnie wzrost importu do USA. W ciągu pierwszej połowy 1948 r. zwiększył się on, w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 22 proc.

# Nowe zwycięstwa armii Markosa

## Wojska faszystowskie rozbite pod Floriną w Macedonii i w rejonie Murgana

RZYM PAP. — Agencja Elefteri Ellada donosi, że greckie wojska demokratyczne odniosły w ciągu ostatnich dni dwa poważne zwycięstwa, w Macedonii w okolicy Floriny oraz w Epirze w rejonie Murgana.

W Macedonii, w wyniku kilkudniowych zwycięskich walk, 15-ta dywizja wojsk ateńskich została rozbita. Wojska demokratyczne zajęły masyw górski Kambatsina - Orlovo i zdobyły kontrolę nad całym odcinkiem frontu Dendrochori aż do przedmieść Kastorii. Artyleria wojsk demokratycznych odegrała w tym

zwycięstwie bardzo poważną rolę.

W Epirze wojska ateńskie rozpoczęły w dniu 6 września natarcie na stanowiska wojsk demokratycznych w okolicy Murgana. Po kilku dniowych walkach oddziały demokratyczne przeszły do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela na wszystkich odcinkach frontu. 8-ma dywizja wojsk monarchistycznych poniosła ciężkie straty i musiała się wycofać na swe pozycje wyjściowe.

Dowódca naczelny greckich wojsk demokratycznych gen. Markos ogłosił odezwę, w

## „Co łaska — na de Gaulle'a” 50-cio frankowe składki na skarbiec „dyktatora”



PARYŻ PAP. — De Gaulle ogłosił w środę tzw. manifest do narodu francuskiego, w którym zabiega w dość oryginalnej formie o wyrazy sympatii. Prosi on mianowicie ewych zwolenników, by ku powali i przesyłali mu specjalny znaczek, kosztujący 50 franków i zaopatrzonego w slogan: „Dla dobra kraju — tak”. Da Gaulle spodziewa się że to „świadectwo sympatii” będzie miało wielkie znaczenie w nadchodzących dniach „gdy wszystko ma się rozstrzygnąć”.

Lokalni agenci de Gaulle'a otrzymali już do rozkolportowania 5 milionów tych znaczków propagandowych. Koła gaullistowskie za powiadają, że w razie potrzeby wydrukowane zostaną dalsze serie. Pisarz Andre Malraux, który jest szefem propagandy de Gaulle'a, dał do zrozumienia, że będzie to swego rodzaju plebiscyt na rzecz ambitnego generała.

## Spekulantom i panikierom pod uwagę

Spożycie cukru w Łodzi w kwietniu, maju i czerwcu wynosiło przeciętnie 13 do 14 tysięcy kilogramów dziennie. We wrześniu Państwowa Centrala Handlowa oraz Powiatowa Spółdzielnia Spożywców przeznacza co dzień na sprzedaż 45 tysięcy kilogramów cukru t. j. trzy razy więcej niż w miesiącach poprzednich. Zapasy cukru na składach PCH i PSS w Łodzi sięgają miliona kilogramów. Z cukrowni położonych w naszym województwie i cukrowni położonych poza granicami naszego województwa codziennie przybywają transporty samochodowe i wagonowe w wysokości 50 — 60 tysięcy kilogramów cukru, dla uzupełnienia i tak wielkich zapasów cukru w naszym mieście.

Zaopatrzenie Łodzi w sól, naftę, zapalki i inne artykuły pierwszej potrzeby jest równie całkowicie dostateczne.

Mimo to przed sklepami stoją ogonki — za cukrem. Dlaczego powstają te ogonki? Przecież gdyby każdy kupował tyle tylko cukru, ile codziennie zużywa, nie było by za torów w sklepach. Wiele jednak osób tworzy „prywatne” zapasy cukru, zakupuje obecnie wielokrotnie więcej, niż normalnie.

Wskutek czego to się dzieje? Wskutek tego, że wiele osób ulega podszeptom reakcji, która sięje panikarskie wiadomości o groźącej rzekomo wojnie i nawołuje do rozbicia zapasów.

Co ma na celu ta robota reakcji? Dezorganizacja naszej gospodarki, uderzenie po kieszeni mas pracujących oraz ogromne dodatkowe zyski dla spekulantów.

Wielu ludzi dobrej woli, ale naiwnych i nie umiejących rozeznaczyć się w położeniu, nie rozumiejących celów kłamliwych podszeptów reakcji pada ofiarą swojej naiwności i niewiedzy. Ludzie ci wydają pieniądze nie na rzeczy, których rzeczywiście w tej chwili potrzebują, ale na tworzeniu zapasów cukru lub innych produktów, ku wielkiemu zadowoleniu spekulantów, którzy z ich naiwności ciągną zyski.

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. I tym razem gra reakcjonistów i spekulantów nie powiedzie się.

Już po jednym — dwóch dniach panikarze będą mogli się przekonać, że niepotrzebnie dali posłuch plotce. Tak jak mówi stare przysłowie — mądry Polak po szkodzi. Czy nie czas jednak, aby stać się mądrym przed szkodą i nie dawać się cyganicy spekulantom i reakcjonistom?

Jeszcze raz powtarzamy — cukru jest do-

# Anglosasi radzą w Moskwie

## bez udziału delegacji francuskiej

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że w Moskwie, w środę, w południe, specjalny wysłannik ministra Bevina — Frank Roberts i brytyjski minister pełnomocny Harri-

son przybyli do ambasady amerykańskiej w Moskwie na konferencję z ambasadorem Bedell - Smithem i radcą ambasady Foy Kohlerem.

# Hajderabad woła o pomoc

## przeciw napastnikom hinduskim

LONDYN PAP. — Minister spraw zagranicznych Hajderabadu, który w drodze do Paryża wyładował w Londynie, oświadczył, że wojska hinduskie dopuściły się brutalnej agresji przeciwko jego ojczyźnie. „Udaję się do Pa-

ryża, by za pośrednictwem ONZ zaapelować do sumienia świata — powiedział minister. — Mam nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa poweźmie natchnujące środki, by wstrzymać inwazję wojsk hinduskich i położyć kres dalszym krwawym walkom”.

# Policja Queuille'a atakuje robotników paryskich

## demonstrujących przeciw rządowi głodu i sługom Marshalla

PARYŻ PAP. — W środę doszło w Paryżu do burzliwych zajęć między robotnikami a policją i gwardią ruchomą. Ponad 3 tysiące strajkujących robotników zakładów budowy motorów lotniczych „Sneema” udało się przed siedzibę dyrekcji tych zakładów, pragnąc przedstawić swe postulaty. Należy podkreślić, że zakłady „Sneema” przystąpiły w ostatnich czasach do redukcji personelu w związku z restrykcjami we francus-

kim przemyśle lotniczym, wprowadzonymi na żądanie Ameryki. Strajkujący wznosili okrzyki: „Chcemy pracy! Precz z redukcjami w przedsiębiorstwach z nacjonalizowanych. Precz z planem Marshalla!”

Delegacja strajkujących udała się do dyrekcji zakładów. Tymczasem policja poczęła brutalnie rozpraszać zgromadzonych robotników, czekających na powrót delegacji. Zrazu manifestanci musieli wycofać się w boc-

ne uliczki, wkrótce jednak, pod naporem uformowanego na nowo pochodu robotniczego, usunęła się policja, która wznowiła swą akcję dopiero po przybyciu posiłków gwardii ruchomej. Wywiązało się starcie, które trwało około 3 godzin. Przeszło 60 osób zostało rannych. Komunikaty urzędowe obliczają, że po stronie policji i gwardii ruchomej obrażeń doznało 27 osób.

Na wiadomość o starciu strajkujących z policją, te oddziały zakładów „Sneema”, które strajkowały dotychczas jedynie częściowo ogłosiły strajk całkowity.

## KOMUNIKAT

### UWAGA, RADCY ZAKŁADOWI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Oddziałów 1, 2, 3 i 4

W dniu 19 września br. o godzinie 9 rano w sali kina „Przedwiośnie” (ul. Zeromskiego 74-76) odbędzie się ważne zebranie wszystkich Radców Przemysłu Włókienniczego.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Wstęp za okazaniem legitymacji Rady Zakładowego

— Edward Uzdanski

# Ludy kolonialne muszą być wolne!

## Stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie byłych kolonii włoskich — zagrabionych bezprawnie przez Anglosasów

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu przedstawicieli 4-ch mocarstw poświęconym rozpatrzeniu problemu o przyszłości byłych kolonii włoskich, złożył oświadczenie wiceminister Wyszyński, precyzując stanowisko rządu radzieckiego w tej kwestii.

Zwracając na wstępie uwagę, że deklaracja 4-ch mocarstw, stanowiąca załącznik do traktatu pokojowego z Włochami, pozostawiała Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych powzięcie wspólnej decyzji w sprawie byłych kolonii włoskich oraz stwierdzając, że deklaracja ta w istocie rzeczy jest ważną dyrektywą polityczną, umożliwiająca szersze rozstrzygnięcie problemu, wiceminister Wyszyński przypomniał, że stanowisko ZSRR w sprawie b. kolonii włoskich zostało jasno określone przez ministra Molotowa jeszcze w maju 1946 r.

Rząd radziecki zaproponował wówczas, aby, wszystkie kolonie włoskie, a mianowicie: Somali, Erytreę i Libię oddać Włochom w powiernictwo, w granicach, jakie istniały 1 stycznia 1944 r., zgodnie z istniejącymi wówczas układami i porozumieniami, zawartymi między odnośnymi zainteresowanymi rządami. Rząd radziecki uważał, że tego rodzaju powiernictwa w ramach i pod kontrolą ONZ zapewni rozwój polityczny, gospodarczy i społeczny ludności tych terytoriów. Rząd radziecki brał również pod uwagę fakt, że obecne Włochy nie są Włochami Mussoliniego — nie są Włochami faszystowskimi.

Wiceminister Wyszyński przypomniał w dalszym ciągu, że w pewnym stadium ówczesnych negocjacji między 4 wielkimi mocarstwami, minister spraw zagranicznych Francji, Bidault oraz sekretarz stanu USA, Byrnes uważali za możliwe i celowe poprzez propozycję radziecką w sprawie oddania Włochom powiernictwa nad ich byłymi koloniami. Tym samym stanowisko 3 mocarstw — ZSRR, Francji i USA — w sprawie byłych kolonii włoskich zostało w pewnym stopniu uzgodnione.

Przedstawiciel ZSRR stwierdza dalej, iż rząd radziecki nie bacząc na duże zmiany, jakie nastąpiły ostatnio we Włoszech oraz na fakt, iż rząd włoski nie wywiązuje się z zobowiązań, nałożonych na niego traktatem pokojowym wobec Związku Radzieckiego — w dalszym ciągu proponuje, aby b. kolonie włoskie zostały oddane Włochom w powiernictwo na czas określony pod warunkiem stworzenia w tych koloniach demokratycznej administracji z udziałem przedstawicieli miejscowej ludności. Wprowadzony w b. koloniach włoskich ustrój demokratyczny winien zapewnić ludności podległych terytoriów rozwój gospodarczy, polityczny i kulturalny. Nie wolno dopuścić, aby w b. koloniach włoskich utrzymany został dawny system, aby ludność pozbawiona była wszelkich praw, aby narazona była na ucisk. Mówca stwierdza, że przyjęcie propozycji radzieckich, zgodnych z zasadami deklaracji 4 mocarstw, umożliwiającej rozwój tych kolonii, sprzyjałoby uzyskaniu przez nie z czasem całkowitej niezależności.

W dalszym ciągu swego przemówienia wiceminister Wyszyński poddaje krytycznej analizie stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie byłych kolonii włoskich.

Mówca stwierdza, że stanowisko Anglii, USA

### Katastrofa samolotu USA

BERLIN PAP. — Z Wiesbaden donoszą, że w powietrzu eksplodował amerykański samolot o napędzie odrzutowym „Shooting Star”. Pilot zginął. Był to już trzeci wypadek lotniczy nad amerykańską strefą okupacyjną w ciągu ubiegłych trzech dni.

Francji w sprawie b. kolonii włoskich nie ma nic wspólnego ze wspomnianymi wyżej celami i jest niezgodne ze wspólną deklaracją 4 mocarstw. Stanowisko to podyktowane jest chęcią tych państw dokonania w drodze separatystycznego układu podziału, b. kolonii włoskich i zwiększenia kosztem Włoch swych posiadłości kolonialnych, natomiast w żadnym wypadku nie ma na celu poprawy warunków bytu miejscowej ludności. Wiceminister Wyszyński podkreśla, że w taki właśnie sposób należy ocenić propozycje USA i Wielkiej Brytanii oddania pod zarządy brytyjskiej Cyrenaiki. Przepomina on również, że w Libii, znajdującej się pod tymczasową administracją brytyjską, już po wojnie, na podstawie separatystycznego układu anglo-amerykańskiego, stworzona została baza lotnicza USA w Mellaha, co jest sprzeczne z traktatem pokojowym z Włochami.

Przemówienie Wyszyńskiego wprowiło w zakłopotanie delegatów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy w sposób dość niezręczny, usiłowali uzasadnić swe propozycje. Mac Neil i Douglas utrzymywali, jakoby ludność Cyrenaiki wypowiedziała się za oddaniem Wielkiej Brytanii powiernictwa nad tym te-

rytorium. Twierdził on również, że baza amerykańska w Mellaha istnieje będzie tylko przez okres przejściowy. Delegat francuski Couve de Murville, wbrew stanowisku Francji zajętym w r. 1946 zaproponował, aby obecnie powzięto decyzję jedynie w sprawie oddania Włochom powiernictwa — pod kontrolą ONZ — nad Somali. Wniosek delegata francuskiego poparli Douglas i Mac Neil.

Wiceminister Wyszyński ponownie podkreślił, że decyzja musi zapadć w sprawie wszystkich b. kolonii włoskich, jakkolwiek nie sprzeciwia się odrębnemu rozpatrzeniu poszczególnych zagadnień. Jednocześnie Wyszyński zapytał delegata brytyjskiego, czy cofa swe zastrzeżenie uzależniające zgodę na oddanie Somali pod powiernictwo Włochów od przyznania Erytrei — Abisynii. Mac Neil nie udzielił na to pytanie odpowiedzi.

PARYŻ PAP. — W wyniku dyskusji nad sprawą losu b. kolonii włoskich przedstawiciele 4 mocarstw postanowili na ewym ostatnim posiedzeniu, które odbyło się w Paryżu, przekazać ten problem Narodom Zjednoczonym. Uzgodnili oni i podpisali list do generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie w tej sprawie.

## Uciekinierzy z Jugosławii

### o terrorze grupy Tito-Rankovicza

BUDAPESZT PAP. — W dzienniku „Sabad Nap” ukazał się list otwarty kilku jugosłowiańskich uchodźców politycznych, którzy z powodu terroru reżimu Tito — Rankovicza przekroczyli granicę i zameldowali się u władz węgierskich. Uchodźcy, którzy jeszcze przed wojną brali udział w ruchu robotniczym, zaś podczas wojny walczyli z bronią w rękę przeciwko najezdźcom, opisują przejawy nacjonalizmu w Jugosławii, którego zewnętrznym przejawem jest systematyczne i planowe ślania nienawiści narodowościowej. W szczególności wzniesia się silne nastroje antywęgierskie.

Uciekinierzy piszą m. in.: „Mówić dziś o

krytyce lub o samokrytyce w Jugosławii zna czy żelknąć się z wykonawcami rozkazów Rankovicza, albo podzielić los generała Jowanowicza. Na własne oczy widzieliśmy los naszych najlepszych towarzyszy, którzy nie mogli pogodzić się z polityką przywódców KPJ, prowadzących Jugosławie do zguby. Za swoje przekonania płacili oni utratą wolności, śmiercią, a wielu z nich w ogóle zniknęło”.

List kończy się słowami: „Tito i jego klika nie potrafią przeszkodzić temu, aby KPJ weszła na prawdziwą drogę marksistowsko-leninowską”.

List jest podpisany m. in. przez trzech oficerów, studenta, urzędnikę i szmieleńnika.

## W obawie przed powstańcami Burmy

### Anglicy dokonali „reorganizacji” posłusznego rządu

LONDYN PAP. — W Rangunie ogłoszono oficjalnie listę nowego gabinetu burmańskiego, urzędującego pod patronatem Anglików. Na stanowisku premiera pozostał Thakin Nu, który objął również teki spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Na pozostałych 21 stanowiskach ministerialnych znajdują się reprezentanci burmańskiej „trzeciej siły” i przedstawiciele tych elementów, które wspólnie z

Anglikami zwalczały powstanie ludu burmańskiego. W skład gabinetu wchodzi m. in. 5 „socjalistów”, większa grupa bezpartyjnych ministrów, sympatyzujących z rządową partią socjalistyczną, jeden przywódca związków za wodowych i jeden członek ochotniczej organizacji ludowej, która w olbrzymiej większości przeszła na stronę powstańców.

## Proces mordercy SS w Gdańsku

### „Prezydeni” policji hitlerowskiej — Stein — stanie jutro przed Sądem

GDĄSK PAP. — W dniu 16 bm. przed gdańskim Sądem Okręgowym rozpocznie się proces przeciwko byłemu prezydentowi policji gdańskiej i byłemu dyrektoriowi policji w Toruniu Walterowi Steinowi.

Akt oskarżenia zarzuca Steinowi, że w okresie od marca 1941 r. do listopada 1944 r. w Toruniu i Gdańsku, działał na szkodę ludności polskiej, jako dyrektor i prezydent policji, wydając zarządzenia ograniczające swobodę

poruszania się Polaków. Stein bił i szarpał psami przebywających w więzieniu aresztantów. Oskarżony należał od września 1939 r. do początku 1945 r. do SS i zajmując stanowisko SS-oberführera brał ponadto czynny udział w powołanej przez państwo niemieckie organizacji przestępczej, mającej na celu dokonywanie zbrodni zwykłej i przeciwko ludzkości.

Proces budzi na Wybrzeżu i Pomorzu wielkie zainteresowanie.

## Jerzy Korwin

### Zabójstwo Waldemara Glücka

Andrzej nie chcąc się tłoczył stanął przy okienku i czekał, aby bardziej niecierplivi wyszli pierwsi. Wśród ludzi na peronie ujrzał wtedy konsula Darrego. Jego pełna dystykcji postać odbijała się wyraźnie od pulchnych i roześmianych kupców, którzy czekali tu na swe żony i dzieci. Darre Naci nie widział jeszcze, wypatrywał ją jednak w tłumie podróżnych z wyraźnym niepokojem. Spozstrzegł ją dopiero wtedy, gdy dotknęła go ręką sama. Drgnął, ale gdy odwrócił się, usmiech zajaśniał mu na twarzy i natychmiast odebrał jej teczkę. Pochyliła się jednak nad nim i coś mu szepnęła do ucha. Uczynił niezdecydowany ruch całym ciałem, na twarzy miał prawdziwe zdumienie, ale, co było niespodzianką dla Andrzeja, oddał Naci teczkę, a sam poszedł obok niej pełen godności, harmonii i spokoju w każdym ruchu bardzo szczególnego chodu.

Andrzej wyszedł również z wagonu i wmiszał się w tłum, posuwający się wolno do wyjścia. Z placu przed dworcem dochodziły szurzyś dorożkarzy i ostre sygnały klaksonów. Przy jednym z samochodów stał konsul Darre rozmawiając z Nacią tak bardzo podniecony na twarzy, zirytowany i zupełnie pozbawiony swei dotychczasowej

godności, że go takim Andrzej nie spodziewał się zobaczyć nigdy. Nacia opowiadała mu coś gorączkowo i w miarę swego opowiadania wywołała coraz większe zirytowanie. Ponieważ Andrzej zstępował ze schodów wśród wielkiego tłumy ludzi, nie mógł usłyszeć nawet najmniejszego fragmentu tej gwałtownej rozmowy, tłum był bowiem gwarny i rozkrzykany. Dopiero gdy stanął w pobliżu auta, w tym już momencie, kiedy konsul Darre zatrząskkiwał drzwiczki wozu, usłyszał ostatnią jego uwagę:

— Właściwie, czego się przejmujemy, przecież oni są jedynie naiwnymi głupcami!

Motor zawarczał i auto ruszyło naprzód. Andrzej zauważył jeszcze, że przez tylne okienko spozjrzała na schody dworca Nacia, a później spojrział Darre. Czy go widzieli zstępującego z ostatnich stopni i czy to do niego i Tadeusza odnosiła się uwaga Darrego o naiwnych głupcach? Jeszcze teraz odczuwał niepokój, gdy przypomniał sobie wypadek w pociągu. Rosło w nim z każdą chwilą przekonanie, że Nacia z całą świadomością tak manewrowała kłamką, aby drzwiczki otworzyły się w momencie działania na nie siły odśrodkowej. Gdy pociąg

znalazł się na ostrym zakręcie, chciała go poprostu wyrzucić z pociągu. Moment był wybrany dobrze. Z zakrętu ekspres wchodził na prostą drogę i gdyby Andrzej nie utrzymał się na drzwiczkach, musiałby upaść pod koła lub roztrzaskać się o wagony, które nagle zakręcały na lewo i stanowią przeskodę nie do pokonania w ewentualnym skoku dalej od toru. Tak, to nie ulegało wątpliwości, że dostał się w straszliwą pułapkę śmierci i Nacia, jeśli nie osiągnęła swego zamiaru, to tylko dlatego, że pchnęła go zbyt słabo i widocznie za bardzo liczyła na jego ślamazarność albo w ostatnim momencie ogarnęła ją skrucha i nie była w stanie dokonać zbrodni. Było możliwe i to, ale dlaczego chciała go zabić?

Wszystko obmyśliła w ten sposób, że nie możnaby jej zbrodni udowodnić, wzięto by ją za dzieło nieszcześliwego wypadku, jakich przecież zdarza się nie mało na kolejach, zwłaszcza przy takiej szybkości, jaką rozwija ekspres na dłuższych odcinkach drogi. To Andrzej rozumiał, ale w żaden sposób nie mógł domyślić się wtedy motywów zamierzonej przez Nacię zbrodni. Dlaczego chciała go zabić, gdy nie było żadnych istotnych przyczyn, tłumaczących tego rodzaju zamiary? Nie pojmował sprawy, był istotnie naiwnym głupcem, bo nawet łączenie Naci z Darrem nie wyjaśniało mu niczego. Zagadka ta męczyła go wtedy bardzo. Przeszła męczący go dopiero teraz, gdyż zrozumiał, że Natalia Grzybowska wiozła dla konsula Darrego wykradzione prawdopodobnie z Warszawy akta

## Trick przedwyborczy Trumana

WASZYNGTON PAP. — Przemawiając w Amerykańskim Stowarzyszeniu Rozwoju Nauki, prezydent Truman przestrzegł komisję Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej przed uniemożliwieniem pracy uczonymi amerykańskim. Prezydent stwierdził, że wskutek metod, stosowanych przez tę komisję, uczeni amerykańscy pracują w „atmosfera państwa totalnego” i że oczekuje się od nich przystosowania ich teorii do propagandy państwa policyjnego.

W kolach dziennikarskich wystąpienie Trumana uważane jest za manewr przedwyborczy, skierowany przeciwko republikanom, którzy byli głównymi inicjatorami stworzenia komisji badania działalności antyamerykańskiej. Wiadomo jest bowiem powszechnie, że Truman całkowicie popiera działalność wspomnianej komisji, jeśli chodzi o „badanie lojalności” urzędników amerykańskich.

## Na marginesie

### Ameryka odkrywa Szwecję

Szwecja ostatnio została zaszczycona pobylem wielu gości amerykańskich. Do Sztokholmu przybyła grupa 60 amerykańskich uczonych. Do portów szwedzkich przybyła z „kursacyjną” wizytą eskadra floty amerykańskiej. Na północy Szwecji bawi ekipa filmowa, która pod kierownictwem operatora filmowego Wrighta „pułkownika w stanie spoczynku” nakręca film dokumentalny „Życie Szwedów”. Wreszcie przybył również do Sztokholmu minister Cooper, kierownik największej amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press” oraz prezes największego amerykańskiego koncernu turystycznego „American Express”, który zapowiedział przyjazd 50.000 Amerykanów do Szwecji jeszcze w tym roku kalendarzowym.

Wydaje się wiele wątpliwe — pisać na temat tego nagłego zainteresowania się Szwecją pismo Sztokholmskie „Ny Dag” — aby Amerykanie zapalili nagle specjalnym entuzjazmem dla naszego kraju. Jest bardziej prawdopodobne że wszystkie te wizyty mają charakter ściśle polityczny, a ich celem jest wręcz nielice Szwecji do rydwanu imperializmu dolarowego.

Stanowisko Szwecji, której naród nie życzy sobie, aby wciągnięto go do osławionego „bloku zachodniego” montowanego przez Stany Zjednoczone w Europie wywołuje wzmagającą się presję amerykańską na szwedzkie koła rządzące.

Odmowna odpowiedź Szwecji na propozycje państw zachodnich — oświadczył niedawno amerykański ambasador w Sztokholmie — nie byłaby korzystna dla jej łączności ekonomicznej ze Stanami Zjednoczonymi.

Jest rzeczą jasną, że Stany Zjednoczone użyją wszelkich środków nacisku aby zmusić Szwecję do wyraźnego opowiedzenia się po stronie państw zachodnich. „Jednakże — jak stwierdza „Ny Dag” — polityka przekształcenia państw północnych na kolonie imperializmu anglo-amerykańskiego nie znajduje poparcia wśród narodu szwedzkiego. Nikt nie wierzy w urojone „niebezpieczeństwa” grożące rzekomo Szwecji ze wschodu. Wszyscy trzej — myślicy Szwedzi wiedzą, że jedynym realnym niebezpieczeństwem dla Szwecji może być tylko niezdecydowanie, wahanie lub kapitulacja szwedzkich kół rządzących przed presją zbyt natrętnych amerykańskich „turystów”.

(t)

**Rząd Labour Partii kapituluje**

# Istotny sens kongresu w Margate

Anglię zaprzędano interesom amerykańskiego kapitału

LONDYN, we wrześniu.

Doroczny Kongres Związków Zawodowych, jaki zakończył się w Margate, nie przyniósł żadnych niespodzianek. Nie były teżone oczekiwane. Od czasu dojścia do władzy rządu labourystowskiego, doroczne kongresy zarówno partii labourystowskiej, jak i związków zawodowych coraz bardziej zatracają wszelkie cechy samodzielności i stają się tylko „maszynami”, które mają potwierdzić słuszność podyktowanych z góry decyzji. Niemniej jednak, nawet świetnie wyreżyserowane widowisko w Margate miało swoje braki. Nie wszyscy delegaci związków dali się zastraszyć i w toku debaty niejednokrotnie dali się słyszeć głosy, potępiające politykę rządu labourystowskiego i Rady Naczelnej Związków Zawodowych, która tę politykę popiera.

Kongres rozpoczął się od przemówienia pani Florence Hancock, które od razu wskazywało kierunek, w jakim kroczyć władze naczelne TUC. Pani Hancock najpierw zaatakowała w demagogiczny sposób elementy postępowe w brytyjskim i międzynarodowym ruchu związkowym, a następnie oświadczyła, że „kongres winien zająć się wyłącznie sprawami gospodarczymi wewnątrz-brytyjskimi, przy czym delegaci winni pamiętać, że nie może być mowy o podwyżce zarobków robotniczych”. Ta próba ograniczenia dyskusji spotkała się z całkowitym milczeniem delegatów.

Wyjaśnien, dlaczego rząd labourystowski nie życzy sobie poważniejszej dyskusji, udzielił brytyjski minister wojny Shinwell, który przybył na kongres prosto z Southampton, gdzie zęgnął oddziały wojskowe, wyruszające na Malaję. Shinwell przypomniał delegatom, że partia labourystowska znajduje się obecnie w okresie przygotowań do następnych wyborów powszechnych, że nie należy zrażać sobie zwolenników wśród drobnej burżuazji. Dlatego też wezwał wszystkich uczestników kongresu do „maksymalnej lojalności i nie utrudniania sytuacji rządu przez wysuwanie jakichś radykalnych wniosków”.

Po tym przygotowaniu, które jeden z uczestników kongresu porównał do bombardowania artyleryjskiego przed bitwą, w drugim dniu kongresu wystąpił dyktator gospodarczy Wielkiej Brytanii, minister skarbu Sir Stafford Cripps, z przemówieniem, które miało usprawiedliwić wobec delegatów decyzję rządu w sprawie zamrożenia płac robotniczych, mimo oficjalnie stwierdzonej ogólnej 10-procentowej zwyżki cen. Przemówienie Crippsa roilo się od cyfr i statystyk, które jednak niczego nie udowodniły za wyjątkiem tego, że zyski kapitalistów wzrosły w okresie rządów labourystowskich o 65 procent, podczas gdy zwyżka płac robotniczych objęła tylko niektóre gałęzie przemysłu i w żadnym wypadku nie przekroczyła 6 procent. Argumenty Crippsa, że wzrastająca zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych oraz brak rezerw ludzkich nie pozwalają na zwiększenie produkcji, potwierdziły tylko słuszność opinii części delegatów, którzy krytykowali politykę rządu labourystowskiego prowadzącą do ograniczenia produkcji brytyjskiej w interesie amerykańskich monopolii.

Mowa Crippsa wywołała ożywioną dyskusję, w czasie której przedstawiciele poszczególnych Związków Zawodowych zapowiedzieli, że nawet po przyjęciu rezolucji przez kongres będą w dalszym ciągu domagać się podwyżki płac dla robotników.

Swego rodzaju małą burzę wywołała debata nad sprawą nacjonalizacji przemysłu stalowego, oraz włączenia do administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw przedstawicieli związków zawodowych z tych gałęzi przemysłu. Rada Naczelna próbowała jeszcze przed debatą wpłynąć na związki zawodowe, które wysunęły te wnioski, aby je same wycofały. Gdy manewr ten nie udał się, puszczono w ruch „maszynę do głosowania”, która zgłotytnowała dyskusję i przeforsowała rezolucję, podyktowaną przez Radę Naczelną, która faktycznie oznacza *zaniechanie nacjonalizacji*.

Ta sama procedura została zastosowana przy rozpatrywaniu wniosków w sprawach zagranicznych, które w większości krytykowały stanowisko rządu labourystowskiego i Rady Naczelnej, szczególnie, jeśli chodzi o stosunek do Światowej Federacji Związków Zawodowych. W kilku wypadkach procedura ta ustąpiła miejsca innej bardziej wyrafinowanej.

nej. Tak na przykład gdy przedstawiono pod głosowanie wniosek, potępiający morderstwa faszystowskiego rządu greckiego, wniosek wypowiadający się przeciw utrzymywaniu stosunków z faszystowskim reżimem Franco, w obu wypadkach Rada Naczelna przedstawiła „poprawki” do tych wniosków, które w praktyce wypaczały zupełnie treść rezolucji. Dopiero po przyjęciu tych „poprawek” zarządzono głosowanie nad tymi wnioskami.

Podjęta przez Państwo i cały świat pracy akcja oszczędnościowa przynosi coraz wydajniejsze rezultaty i budzi żywe zainteresowanie całego społeczeństwa. Wobec tego, że w naszym życiu gospodarczym spółdzielczość odgrywa coraz istotniejszą rolę, sprawa przeprowadzenia akcji oszczędnościowej na terenie spółdzielczości stanowi przedmiot zainteresowania opinii publicznej. Aby dać wyczerpującą odpowiedź, jak spółdzielczość zamierza przeprowadzić akcję oszczędnościową, przedstawiciel PAP zwrócił się po odpowiedź na powyższe pytanie do wiceprzewodzącego zarządu „Społem”, tow. Józefa Niemca.

Tow. Niemiec wyjaśnia, że suma oszczędności w spółdzielczości, uzyskana łącznie przez wszystkie centrale, powinna wynieść za drugie półrocze br. półtora miliarda oszczędności oraz we wszystkich spółdzielniach łącznie ponad 500 milionów zł, czyli — spółdzielczość postanowiła zaoszczędzić w drugim półroczu br. dwa miliardy zł.

Stawiamy z kolei pytanie, czy nie dałoby się uzyskać większych oszczędności. Odpowiedź tow. Niemca brzmi:

— Uzyskane w drugim półroczu br. sumy nie wyczerpują, ma się rozumieć, wszystkich możliwości naszej spółdzielczości, z uwagi jednak na to, że byłoby zbyt trudno od pierwszego dnia zmienić cały charakter aparatu spółdzielczego, nie planujemy więcej. W roku przyszłym centrale spółdzielcze łącznie zaoszczędzą o wiele więcej.

Wzrost ten nastąpi przez okrócenie prze-

rostów biurokratycznych, personalnych, przez zmniejszenie kosztów reprezentacyjnych (jak skasowanie zbyt wielkiej liczby samochodów osobowych, rewizję subwencji itd.).

Stawiamy pytanie, jak przedstawia się akcja oszczędnościowa w najważniejszych centralach spółdzielczych?

— Nasza Centrala Spożywców — odpowiada tow. Niemiec — zadeklarowała na drugie półrocze br. 324 miliony zł oszczędności. Wyłącznie z zakresu obrotów samej centrali bez spółdzielni terenowych. Oszczędności te zostaną uzyskane przez reorganizację dotychczasowego systemu zaopatrywania spółdzielni w towary. W wyniku tej reorganizacji, ustalono rejonny gospodarcze w liczbie 85, które przejmą zakup towarów i zaopatrzenie spółdzielni. Natomiast pozostałe placówki hurtowe w liczbie 212 zamienią się na składnice towarowe, zajmujące się jedynie sprzedażą w myśl dyrektywy oddziałów rejonowych.

Ponadto na odcinku kosztów personalnych uzyskamy 65 milionów oszczędności. Oprócz tego przeprowadzone będą oszczędności w zakresie wydatków rzeczowych, transportu i w przemyśle spółdzielczym. Jeśli chodzi o inne centrale, to największe oszczędności przewiduje Centrala Rolnicza, która zadeklarowała 460 milionów złotych oszczędności w gminnych spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej

raz i drugi oczy: „spławił się”.

Ponieważ spławił ten faktycznie był mi potrzebny (w zawodzie moim wieczne pióro jest koniecznością, a na kupno innego nie mogłem sobie pozwolić) wracam raz jeszcze do sklepu.

Grzecznie wyjaśniam, że na wystawie spławików jest sporo, że może o nich zapomniano, że ja chętnie jeden taki kupię! — kierowniczka sklepu, pokazując mi na czło, spytała, czy nie jestem, panie tego... Rad nie rad opuściłem wnętrze sklepu i wychodząc na ulicę zerknąłem na znajdujące się na wystawie spławiki, jak na nieosiągalne „tabu”.

Czytelnik K. R.

(Nazwisko i imię znane Redakcji)

ODPOWIEDZ REDAKCJI.

Niestety, zjawiska podobne bywają u nas jeszcze nagminne. Należy sądzić, że przeprowadzana przez czynników kompetentnych, kontrola oraz odpowiedni nacisk nauczycielski sprzedawców łódzkich zasad właściwego i kulturalnego traktowania klientów.

stąpił ze ściśle i jasno zakreślonym oraz ideowo przemysłowym programem repertuarowym na dłuższą metę, nie podał konkretnych wytycznych tego programu, zadawał się jedynie jawieniem zaledwie kilku wstępnych pozycji. Świadczy to przede wszystkim o tym, że teatry łódzkie, opracowując plan swojej pracy w nadchodzącym sezonie, po prostu nie zastanowiły się należycie nad planem repertuarowym, ściśle związanym ze społeczną linią i obliczem twórczym teatru. Większość z teatrów powołuje się przy tym na brak odpowiednich i wartościowych, aktualnych pozycji repertuarowych.

Nie jest to słuszne, zwłaszcza, o ile uświadomimy sobie, że obecnym i najważniejszym postulatem naszych teatrów jest realny i konkretny zbliżenie sztuki do najszerzych mas. Chodzi o to, że masy te za czasów sanacji były w ogóle prawie pozbawione możliwości uczestniczenia do teatrów. Obecnie szerokie rzesze pracujących ląkną po prostu dobrego, ideowo bliskiego i zrozumiałego dla nich repertuaru. I trzeba wydobyc sztuki najlepsze, najpiękniejsze, a więc nie wolno pomijać utworów klasycznych, tematyka których jest zrozumiała dla najszerzych rzesz.

Prócz utworów klasycznych, bliskie i potrzebne są masom sztuki, odzwierciedlające pałos dni obecnych, życie i pracę mas ludowych, poruszające realne zagadnienia społeczne. Tej tematyki nie znajdziemy, rzecz prosta, wśród utworów większości zachodnio-europejskich i amerykańskich dramaturgów, tematyka i metoda twórcza których, jest na ogół całkowicie uzależniona od warunków ustroju

kapitalistycznego, opierającego się na wyższości ludu pracującego. Sztuka w państwach kapitalistycznych jest przecież na usługach niekoronowanych królów dolara. I tylko nieliczni pisarze potrafili wyzwoić się i połączyć swą twórczość z walką mas. A więc stąd wpływa wniosek — że trzeba zachować daleko idącą ostrożność w doborze sztuk pisarzy zachodnio-europejskich, by nie dopuścić do infiltracji wpływów nam wrogich. I dlatego właśnie nieco dziwnym i niepokojącym wydaje się brak konkretnych wytycznych polityki repertuarowej łódzkich teatrów, oraz próby odnalezienia pozycji wśród ideowo nam obcych utworów pisarzy zachodnio-europejskich.

gorączkowe wynajdywanie z byle jakich źródeł efektownych „nowalijek” repertuarowych niekoniecznie idzie w parze z przemysłową polityką kulturalną, gdyż raczej zamyka teatr w ślepej kwadraturze koła nielicznych i snobistycznych „wybrańców”. Nie tędy zaś prowadzi droga ku realnemu społeczeństwu teatru.

Bardzo charakterystyczna jest także w tym wypadku pewna dysproporcja, ujawniająca się we wstępnym doborze pozycji repertuarowych: w trzech czołowych teatrach — jedna sztuka czeskiego dramaturga demokratycznego, jedna polska oraz jedna radziecka i to na przestrzeni prawie całej pierwszej połowy sezonu! Czyż nie warto byłoby poważnie zastanowić się nad tym, iż wychowanie nowego widza, wychowanie nowego autora oraz samego aktora jest w wysokim stopniu uzależnione od tego, co i jak wystawi teatr?

W repertuarze większości czołowych łódzkich teatrów znajdujemy przeważnie zapowiedziane na najbliższą przyszłość utwory autorów zagranicznych. Z rodzimych pozycji dramatycznych na razie figuruje tylko nowa sztuka

ka K. Korcelliego „Bankiet”, którą zamierza wystawić Teatr Wojska Polskiego. Prócz „Bankietu”, plan repertuarowy tego teatru zawiera klasyczne „Owce źródło” Lope de Vega, „Igraszki z diabłem” Jana Drdy oraz wznowienie „Otella”. Ciekawe, iż w repertuarze Teatru W. P., przynajmniej na najbliższą przyszłość, zupełnie pominięto utwory klasycznych polskich, a także utwory dramaturogów radzieckich. Pominięto nawet miesiąc wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, w czasie trwania którego teatr tej miary, co Teatr W. P. mógłby się zdobyć na zapoznanie naszej publiczności ze sztuką radziecką...

Teatr Powszechny prócz wznowienia „Lisiego gniazda”, zapowiada wystawienie skandy-nawskiej sztuki „Nadzieja”, w okresie zaś miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej ma zamiar zapoznać Łódź z najnowszym utworem Ilii Erenburga „Lew-na placu”. Jest to bodaj jedyny utwór dramatyczny radziecki, z którym łódzka publiczność zapozna się w pierwszej połowie nadchodzącego sezonu.

Teatr Kameralny wystawia niebawem angielską sztukę „Sprawa kadeta Winslow”. Doskonały ten z punktu widzenia artystycznie sceniczny teatr prawie niezłomie (za bardzo nielicznym wyjątkiem) tkwi przy repertuarze franko-anglosaskim...

Cechą zasadniczą repertuaru łódzkich teatrów jest to, że prawie żaden z nich nie wy-

## Wybór Zarządu Tymczasowego Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi

W dniu wczorajszym w gmachu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 w Łodzi odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Po referacie wygłoszonym przez ob. Janika Franciszka na temat stosunków polsko-czechosłowackich w okresie przedwojennym a obecnie, przystąpiono do wyboru Zarządu Tymczasowego, którego zadaniem będzie rozszerzenie działalności Towarzystwa. W skład Zarządu Tymczasowego między innymi wszedł prezydent m. Łodzi tow. Stawiński.

Zapisy członków przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 13—20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272b.

John Edwards

# Oszczędność w spółdzielczości

Rozmowa z tow. J. Niemcem — wiceprzewodniczącym zarządu „Społem”

i 450 milionów zł w powiatowych spółdzielniach.

Kwoty uzyskane w ten sposób powiększą własne środki spółdzielczości. Będą mogły być użyte również na powiększenie planu inwestycyjnego, na przeprowadzenie modernizacji sklepów, urządzeń sklepowych.

Stawiamy ostatnie pytanie. Jak wiadomo, spółdzielczość w wyniku przeprowadzonej reformy znajduje się w okresie reorganizacji. Czy okres ten nie wpływa hamująco na akcję oszczędnościową?

— Okres reorganizacji jest właśnie bardzo odpowiedni dla przeprowadzenia akcji oszczędnościowej, ponieważ nową organizację spółdzielczości należy najściślej powiązać z akcją oszczędnościową. Spółdzielczość powinna świecić przykładem w tej doniosłej dla naszej przyszłości i dla dobrobytu mas pracujących akcji, jaką jest właśnie akcja oszczędnościowa — kończy swoje wyjaśnienia tow. Józef Niemiec.

Rozmowę przeprowadził L. RUBACH

## Radziecka kronika kulturalna

W Moskwie ukazało się dzieło pt. „Wolter. Artykuły i materiały”, wydane staraniem Akademii Nauk ZSRR w celu uczczenia 250 rocznicy urodzin wielkiego filozofa francuskiego. Na treść wydawnictwa opracowanego pod redakcją członka Akademii W. Wołgina składają się artykuły: „Historyczne znaczenie Woltera”, „Wolter a społeczeństwo rosyjskie”, „Wolter jako historyk” i in. Opublikowano również najważniejsze wolteriana, pochodzące ze zbiorów Państwowej Biblioteki Publicznej im. Sałtykowa Szchedrina.

Rada Ministrów RSFR zatwierdziła dodatkową listę zabytków architektonicznych i rezerwatów, podlegających ochronie państwowej. Lista zawiera około 2.000 różnych budynków starego budownictwa. W Moskwie i obwodzie moskiewskim wzięto pod opiekę państwową ponad 450 zabytków. M. in. znajdują się wśród nich klasztory: Androniowski, Nowodwiewczy i Darski budynek Centralnej Biblioteki ZSRR im. Lenina, domy mieszkalne, związane z pobytami w nich Puszkina, L. Tołstoja, Lermontowa, Czajkowskiego. Poza tym uznano za spuściznę historyczno-artystyczną 400 zabytków Leningradu i obwodu leningradzkiego, m. in. Pałac Zimowy, gmach Admiralicji, Instytut Smolny, starożytnie drewniane cerkwie, budowle twierdzy Wyborgu etc.

## Na progu nowego sezonu

# O repertuarze teatrów łódzkich

Łódzkie teatry znajdują się obecnie na progu nowego sezonu teatralnego. Odwieczna prawda teatralna głosi, że twórczym „biletem wizytowym” każdego teatru jest obmyślony i ustalony przez niego repertuar.

Spróbujmy przyjrzeć się z bliska tym „biletom wizytowym” łódzkich teatrów. Już pobieżne zapoznanie się z zapowiedzianym przez czołowe łódzkie teatry repertuarem zmusza do stwierdzenia faktu, iż na ogół droga polityki repertuarowej przedstawia się nie zbyt przejrzysta i jasna. Złwłaszcza, o ile weźmiemy pod uwagę, iż wśród naczelnych postulatów społecznych — stanęło w równym rzędzie i stopniu *uspołecznienie kultury*. Przez uspołecznienie teatru rozumie się realizację pojętych zadań społeczno-wychowawczych i objęcie swym oddziaływaniem najszerzych mas pracowniczych. Teatr prawdziwie demokratyczny może spełnić podobne odpowiedzialne i ważne zadanie jedynie w tym wypadku, gdy sam propagować będzie te hasła, które stanowią istotę naszego ustroju, naszych celów i światopoglądu.

W repertuarze większości czołowych łódzkich teatrów znajdujemy przeważnie zapowiedziane na najbliższą przyszłość utwory autorów zagranicznych. Z rodzimych pozycji dramatycznych na razie figuruje tylko nowa sztuka

Ł. Powalocki

## NIEDOBRE SKUTKI BRAKU WSPÓLPRACY

## Sporo niedomagań w firmie im. T. Duracza

Należy oczekiwać rychłej zmiany na lepsze

Duże znaczenie dla sprawności produkcji ma właściwe użytkowanie istniejących pomieszczeń w zakładach pracy. W ramach tzw. małej racjonalizacji w różnych firmach wiele zrobiono. Inaczej przedstawia się sprawa w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego im. „T. Duracza”. Raczej odnosi się wrażenie odwrotne, że utrudniono proces wytwórczy.

Z powodu braku odpowiednich pomieszczeń dla biura, zmniejszono magazyn towarów gotowych, przeznaczając część jego na wydział buchalterii. W uszczuplonym obecnie magazynie panuje tłok. Gotową już produkcję przetrzuca się z kąta w kąt, na skutek czego towar się brudzi i gnieje. Ujemnie wpływa to na jakość, niwecząc wysiłki pracowników. Ogólnie jest przyjęte, że z dwójga złego wybiera się zło mniejsze. Tutaj zrobiono odwrotnie. Rozszerzono biuro kosztem magazynu, a co za tym idzie — produkcji.

Podobnie przedstawia się sprawa w oddziale cerowalni. Z poprzedniego dogodnego pomieszczenia przeniesiono cerowalnię do małej, wilgotnej salki, pozbawionej centralnego ogrzewania. Już teraz pracownicy narzekają na chłód i wilgoć, a co będzie zimą! Niezależnie od tego panująca tu wilgoć ujemnie wpływa na towar. Czym się kierowano, przenosząc oddział cerowalni — nie wiadomo — na jej miejscu urządzono bowiem szatnię. Faktem jest, że pogorszone warunki zdrowotne robotnic, utrudniają jednocześnie proces wytwórczy.

Należy się zastanowić, czy nie właściwie byłoby przesunięcie cerowalni na poprzednie miejsce a w obecnym urządzić szatnię. Być może, że trzeba będzie dokonać drobnych przeróbek, ale rozwiązało by się sprawę dla załogi fabryki poważną. Co prawda i to jest okoliczność łagodząca, wszystkie te nieszczęsne przesunięcia powodowane są szczupłością pomieszczeń.

Są i inne niedociągnięcia. Od dłuższego czasu nieczynna jest winda, służąca do transportu wewnętrznego między poszczególnymi oddziałami. Stan ten dotkliwie utrudnia i opóźnia produkcję, pracę windy spełniają robotnicy-tragarze. Najdotkliwiej odczuwa się brak windy przy ładowaniu towarów z magazynu (położonego na pierwszym piętrze) na samochody. Skrzynie z towarem, ważące do 300 kg są spuszczone z pierwszego piętra po deskach. Bывают wypadki, że skrzynie te, zbyt gwałtownie opuszczone, ulegają rozbiciu, narażając towar na niszczenie. Jak długo będzie nieczynna winda? Przecież stan obecny naraża produkcję na straty.

Ala są sprawy bardziej istotne. Zakłady nie wykonują planu. Za miesiąc sierpień wykonanie planu wynosi 84,8 procent, w tym pierwszego gatunku tylko 53 procent. A przecież w innych przedsiębiorstwach tej branży plan wykonywany jest z nadwyżką, a w niektórych osiąga się przy tym 90 procent pierwszego gatunku.

Dużą winę ponosi tutaj wydział techniczny, który mało wykazuje bezpośredniego zainteresowania się produkcją. Pracownicy tego wydziału, jak nas poinformowano, spóźniają się do pracy, a ponadto mało doglądają sal produkcyjnych. A przecież jest to ich bezpośrednim obowiązkiem. Należałoby się również zainteresować remontem maszyn na oddziale dzielnym (parter). Nieczynne dzienne trzeba uruchomić. Nie można wечно wymawiać się brakiem odpowied-

nych części. Inne zakłady mają te same trudności, a jednak znajdują rozwiązanie.

Gdyby za przykładem innych zakładów i tu urządzono regularne narady wytwórcze, przeprowadzono obszernie dyskusje z pracownikami na temat ulepszeń procesu produkcji, zakłady niewątpliwie poszczycić by się mogły zadawalniającymi osiągnięciami. Niestety, od miesiąca stycznia odbyły się tu zaledwie dwie narady wytwórcze. Nic przeto dziwnego, że praca kuleje.

Istnieją również bolączki innego rodzaju. Pracownicy wnoszą reklamacje na niecisłe obliczenie ich zarobków, i to w szeregu wypadków słuszne. Skarżą się oni również na opryskliwe traktowanie ich przy wypłatach. A przecież, jak przysłowie mówi „tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiera”. Czas skończyć z tego rodzaju pozostałościami czasów sanacyjnych.

Poza tym biuro wypłat nie powinno być

tylko bezduszną maszyną. Obliczając zarobki poszczególnych pracowników, w wypadkach, kiedy te spadają, natychmiast należy alarmować Radę Zakładową i majstra oddziału. Obowiązkiem Rady i majstra jest sprawdzić wraz z zainteresowanym pracownikiem, gdzie tkwi przyczyna zmniejszonych zarobków.

Jak nam oświadczyli niektórzy pracownicy, dotychczasowe kiepskie wyniki pracy należy w dużej mierze przypisać brakowi współpracy między dyrekcją, Radą Zakładową oraz kółami partyjnymi. Obecnie w dyrekcji nastąpiły przesunięcia personalne. Podobno więc współpracy między dyrekcją i Radą została już zadzierżniona, nastąpiło również ożywienie pracy kół partyjnych.

Trudno przesądzać bieg wypadków, można jednak przypuszczać, że już w niedługim czasie i tu wiele zmieni się na lepsze.

(P. W.)

Pożar przy ulicy Więckowskiego  
Błyskawiczna akcja siedmiu oddziałów Straży szybko opanowała ogień

W dniu wczorajszym o godz. 11.10 Centrala Straży Pożarnej zaalarmowana została wiadomością o wybuchu pożaru w firmie prywatnej „Gremplarnia” przy ulicy Więckowskiego 48. Na miejsce wybuchu pożaru przybyło siedem oddziałów straży pożarnej, które natychmiast przystąpiły do walki z żywiołem. Po dwudziestominutowej akcji ogień został całkowicie opanowany.

Przyczyny pożaru dotychczas nie udało się ustalić. Na skutek szybkiej interwencji straży, strat poważniejszych nie zanotowano. Spalone zostały tylko urządzenia wewnętrzne i częściowo podłogi oraz sufit. Znajdująca się w przyległym magazynie bawełna została przez straż uratowana.

Należy nadmienić, iż szybka interwencja straży udaremniła rozszerzenie się pożaru na przyległe budynki oraz na w pobliżu położony plac z drzewem. Odcięci pożarem od wyjścia robotnicy w popłochu ulokowali się na wyższych kondygnacjach budynku, skąd straż pożarna zwołnia ich za pomocą drabin. Na miejsce pożaru przybyły władze bezpieczeństwa i milicji.



## Dodatkowe kredyty dla Łodzi

Zarząd Miejski projektuje z górą 528 milionów złotych wydatków  
Remonty domów — budownictwo mieszkaniowe — robory wodociągowo-kanalizacyjne — poprawa stanu sanitarnego miasta — Zakłady opiekuńcze

We wtorek, dnia 14 bm. odbyło się specjalne Posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego. Na posiedzeniu tym uchwalono wystąpić do Rady Państwa o przyznanie dodatkowych kredytów inwestycyjnych na rb. 1948. Kredyty te w wysokości 528 milionów 600 tysięcy zł obejmują różne dziedziny naszej gospodarki miejskiej.

Największą jej część, bo aż 145 milionów zł przewidziano dla Zarządu Nieruchomości Porzuconych i Opuszczonych. Pozwoli to na przeprowadzenie najpotrzebniejszych remontów i doprowadzenie przed okresem jesieni

i zimy domów mieszkalnych do stanu użyteczności. Drugą poważną sumą, wynoszącą 86 milionów pochłonią wydatki, związane z najpilniejszym dla Łodzi problemem budownictwa mieszkaniowego, o którego szczegółowych planach donosiliśmy już ostatnio.

Następna, ważna dla naszego miasta inwestycja, a mianowicie przyłączenie jak największej ilości kamienia do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, uwzględniona została również na posiedzeniu Kolegium, które na jej zrealizowanie wyznaczyło kwotę 9 milionów. Budownictwo i urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne związane są ściśle z ogólnym stanem sanitarnym miasta. Aby go wreszcie doprowadzić do zadawalającego stanu Kolegium postanowiło przyznać na cele inwestycyjne Zakładowi Oczyszczania miasta 189 milionów 800 tys. zł.

O potrzebach komunikacyjnych peryferii rozstrzygnęło Kolegium, przeznaczając 30 milionów zł w roku bieżącym na rozbudowę sieci tramwajowych. Budownictwo szkolne — specjalna troska naszego Zarządu Miejskiego — otrzyma na zasadzie uchwały: 27 milionów złotych na budowę szkoły na Karolewcu oraz 11 milionów na dwa przedszkola na Bahutach i na Chojnach. 14 milionów postanowiło przy-

## W tę i z powrotem

## MZK, LZK i KEŁ

Przed fuzją najpopularniejszych zakładów komunikacyjnych — tramwajów obsługujących nasze miasto — mieliśmy tylko KEŁ i LWEKD. Po fuzji ilość ich, o dziwo, zwiększyła się. Mamy obecnie Koleje Elektryczne Łódzkie, i Miejskie Zakłady Komunikacyjne i Łódzkie Zakłady Komunikacyjne.

Jeśli ktoś nie wierzy, niech zaobserwuje. Gdy podjedzie do przystanku tramwaj, składający się z trzech wagonów, to na pewno na jednym będą litery MZK, na drugim LZK, a na trzecim KEŁ.

Prez z monotonią. Grunt to rozmańkać nie.

## Akcja stypendialna Ubezpieczalni

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozstał ostatnio okólnik, w którym zawiadamia o swej decyzji zwiększenia sumy przeznaczonych na stypendia dla studentów.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi również zwiększyła pomoc dla tych studentów medycyny, którzy korzystają z jej stypendiów.

Obecnie więc studenci I-go i II-go roku otrzymywać będą 3.000 zł miesięcznie, studenci III-go i IV-go roku — 4.000 zł, a V-go roku — 5.000 zł. Dzięki temu sumy stypendialne, dotąd bardzo różnorodne, zostaną znormalizowane.

Ci studenci, którzy otrzymywali dotąd, na zasadzie specjalnych okoliczności, wyższe stypendia, będą nadal otrzymywali takie same kwoty. (K)

## BIURO PORAD PRAWNYCH

Biuro Porad Prawnych przy Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego wznowiło swą działalność. Porady bezpłatne udzielane są w poniedziałki, środy i piątki od 19 do 20 w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 78, II p. tel. 121-67. Porad prawnych udzielać adwokaci: Janusz Weiss Bielski dr. Górecki Edward mgr. Kempiański T., Kurkowski, Łukasik E. oraz sędzia Janusz Kozerski.

## MUZEA MIEJSKIE

Prehistoryczny Plac Wolności 14, Etnograficzne Plac Wolności 14, Przyrodnicze Park im. H. Sienkiewicza otwarte dla zwiedzających codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Muzeum Sztuki ul. Więckowskiego 36 codziennie od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

## Ludziom pracy nie zbraknie ziemniaków

Ustalono ceny w detalu 8 zł za kilogram

Tegoroczne zaopatrzenie świata pracy w ziemniaki przedstawia się znacznie lepiej, niż w latach ubiegłych. Robotnik nie będzie zmuszony do odbioru ziemniaków bezpośrednio z fabryki, ale w wypadkach, gdy robotnicy wyrażą zgodę, ziemniaki na zamówienie zostaną dostarczone do fabryki przez Centralę Rolniczą. Mianowicie Okręgowy Oddział Centrali Rolniczej w Łodzi zobowiązał się dostarczać ziemniaki wagonowo w hurcie bezpośrednio do fabryk dla robotników, oraz zaopatrzyć w obecnym sezonie w ziemniaki Powszechne Spółdzielnie Spożywców. Zamówienia na pełnowagonowe hurtowe ładunki należy zgłaszać do Centrali Rolniczej — ul. Próchnika 1. Referat Ziemniaczany, tel. 172-86, do dnia 25-go września, przy czym zamówienia będą w kolejnię wykonywane. Jakość ziemniaków została ustalona według przepisów Ministerstwa. Zamówienia hurtowe nie mogą jednak przekraczać mniejszej ilości, jak 150 q w cenie 570 złotych za 100 kg, loco stacja załadownia.

Poza tym oprócz handlu detalicznego ziemniakami już w tej chwili w każdej Powszechnej Spółdzielni Spożywców, gdzie ceny ustalono na 8 zł za kilogram, funkcjonować będą od dnia 1 października 3 względnie 4 punkty zsypu. Punkty te utworzy PSS przy bocznicach kolejowych przypuszczalnie dla dzielnic Poleście przy ul. Ogrodowej, dla Widzewa przy ul. Rokicińskiej, w śródmieściu przy Dworcu Fabrycznym oraz na Chojnach. Punkty zsypu będą funkcjonowały do pierwszych mrozów i zaopatrywać będą nabywców w półhurcie, tzn. w minimum 50 kg. Ceny w półhurcie ustalono na 700 zł za 100 kg. Zamówienia należy kierować do składow PSS, które

skierują zamawiających do poszczególnych punktów zsypu z momentem rozpoczęcia ich funkcjonowania.

Jednocześnie należy nadmienić, że PCH rozpoczęła już zaopatrywanie w ziemniaki stółki fabryczne, urzędy, szpitale, instytucje charytatywne i instytucje miejskie.

Dodajemy, że ceny dla wszystkich sprzedawców prywatnych zostały ustalone na 720 złotych za 100 kg w hurcie, a w detalu 8 zł za 1 kg.

Jak więc widzimy, ziemniaków dla świata pracy nie zabraknie. Trzeba jednak pośpieszyć się z zamówieniami. Zwłaszcza zarządy fabryk, które jeszcze zamówień nie poczyniły, winny wykonać je niezwłocznie.

Wszystkie sprawy dotyczące zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki zostały omówione w dniu wczorajszym na konferencji w Centrali Rolniczej, w której wzięli udział przedstawiciele Centrali Rolniczej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Społem, PCH, PSS, OKZZ i partii politycznych. Sz.

## B. więźniowie polityczni woj. łódzkiego

\*pозdravіają Kongres Komбатantów Ruchu Oporu w Berlinie

Prezesa Kół P.Z.b.W.P. Województwa Łódzkiego na zebraniu w dn. 12. 9. 48 r. powzięli jednogłośnie rezolucję w imieniu 14 tysięcy reprezentowanych członków, w której przesyłają pozdrowienia Międzynarodowemu Kongresowi Komбатantów Ruchu Oporu, obradującemu w Berlinie i solidaryzują się z ich walką, uchwałami i postanowieniami „Kongres winien dać należytą odprawę imperialistom i neofaszystom, zmierzającym do restytuowania w zachodniej okupacji Niemiec IV. Rzeszy — zarzewia nowej wojny. Zebrani stwierdzają, że rozwiązanie sprawy Niemiec może być dokonane jedynie przy decydującym współdziałaniu ZSRR, jako militarnego i ideologicznego rozgromiciela hitlerizmu i faszyzmu.

## Egzaminy dla eksternów

rozpoczynają się 20 b.m.

Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi co roku organizuje egzaminy dla eksternów — dorosłych, zdających dużą i małą maturę.

W tym roku egzaminy te odbywać się będą od dn. 20 września b. r. o godz. 8-ej

rano w Pierwszym Państwowym Gimnazjum i Liceum przy ul. Więckowskiego 41.

Pragnąc jak najbardziej pójść na rękę zdającym, Kuratorium Okręgu Szkolnego postanowiło, że od tego roku eksterni będą mogli zdawać egzaminy w dwóch etapach rocznych. W praktyce wyglądać to będzie w ten sposób, że zdający mogą obecnie złożyć egzaminy z grupy przedmiotów humanistycznych, w przyszłym zaś roku matematycznych, względnie odwrotnie. Będzie to wielkim ułatwieniem, szczególnie dla osób pracujących, nie zawsze mogących poświęcić więcej czasu na naukę. Przypominamy, że Kuratorium przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów, na egzaminy eksternów.

# Kronika Pabianic Rozpoczyna się nauka w szkołach rolniczych



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 16 września 1948 r.  
Dziś: Kornela

K I N A

Kino POLONIA — „Bolero“  
Kino ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców“ (od lat 18-tu).

DIŻURY APTEK

W dniu 16.9 apteka mgr. Markusa ul. Czerwonej Armii 24.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0  
Komisariat M.O. — 63.  
Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.  
P. C. K. — 112  
Dworzec Kolejowy — 91  
Zarząd Miejski — 66  
PZPB. — 23  
Telegraf — 213  
PPR. — 5

## Należy przyspieszyć rozdawnictwo materiałów odzieżowych

Tow. Redaktorze!

Rozdzielnictwo towarów wełnianych na karty odzieżowe w Łodzi jest już na ukończeniu. U nas w Pabianicach natomiast niewiadomo kiedy się rozpocznie. Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego nie ogłosił w tej sprawie żadnego dotąd komunikatu. Wielu robotników z niecierpliwością czeka na rozdzielnictwo i pragnęłoby towar ten otrzymać jeszcze przed zimą. Chcielibyśmy zaznaczyć, że dotychczas rozdawnictwo odbywało się zawsze w ten sposób, że Centrala PZPB, Oddział I i 28-y otrzymywały przydział w pewnej kolejności.

Ten nieuzasadniony przywilej krzywdzi pozostałe oddziały, które otrzymują towar w różnej kolejności.

Koło PPR przy PZPB  
Oddziały III i IV

## Ogłoszenia drobne

Skradziono zaświadczenie rejestracji poborowej wydane przez Zarząd Gminy Praszka i świadectwo szkoły powszechnej. Wolny Czesław, Przedziwie, gm. Praszka pow. Wieluń. 156-k.

OGŁOSZENIE

W związku z wykonaniem polsko-francuskiego układu w sprawie odszkodowań górników-repatriantów za pylicę płuc, nabytą w czasie pracy w kopalniach francuskich, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zarządził rejestrację osób dotkniętych pylicą we Francji.

W myśl zawartego układu ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 30 września 1948 r.

Komunikując o powyższym Ubezpieczalnia Społeczna w Pabianicach wzywa, górników-repatriantów, chorych na pylicę płuc, nabytą w czasie pracy w kopalniach francuskich, a zamieszkałych na terenie działania Ubezpieczalni t.j. w powiatach: łaskim i sieradzkim, by zgłaszali do Ubezpieczalni roszczenia o odszkodowanie w terminie do 30.9.1948 r.

Ubezpieczalnia Społeczna  
w Pabianicach.  
157-k.

W dniu 15 bm. młodzież wiejska rozpoczęła naukę w szkołach rolniczych niższego typu tzw. „powiatówkach“ oraz w szkołach średniego typu.

Na kursach przysposobienia rolniczo-wojskowego nauczanie rozpoczyna się nieco później, jednak najpóźniej poszczególne ośrodki mogą przystąpić do pracy oświatowo-wychowawczej, dnia 31 października.

Syn chłopca w Polsce Ludowej ma otwartą szeroko drogę do nauki i wykształcenia fachowego. Wystarczy przypatrzeć się statystyce szkolnictwa rolniczego i porównać liczbę szkół dla młodzieży rolniczej z lat międzywojennych i obecnie, aby móc uprzytomnić sobie ogrom wysiłków i starań włożonych przez nasze Państwo Ludowe w rozbudowę oświaty rolniczej. W 1939 r. w Polsce było zaledwie 17 liceów i gimnazjów rolniczych oraz tylko 154 rolnicze szkoły początkowe. Obecnie posiadamy 164 licea i gimnazja rolnicze i 540

szkół rolniczych początkowych. Gdy w 1939 r. do przysposobienia rolniczego zapisało się niecałe 20 tys. dzieci chłopskich, to w ub. roku PRW kształciło pół miliona dziewcząt i młodzieńców chłopskich, a w br. liczba ta wzrasta do 600 tys. osób. W ten sposób cała młodzież wiejska zostaje stopniowo objęta podstawowym nauczaniem fachowym, co usunie z polskiej wsi nie tylko analfabetyzm w dostojnym tego słowa znaczeniu, ale również analfabetyzm zawodowy. Syn i córka chłopca uczą się nowoczesnych metod gospodarowania, uczą się jeszcze więcej — społecznego stosunku do otoczenia, gromady wiejskiej i do całego Narodu.

Polska Ludowa pracuje również nad podniesieniem kwalifikacji zawodowych i społecznych ich wychowawców i nauczycieli. W chwili obecnej w szkołach rolniczych (poza PRW) naucza ogółem 5 tys. nauczycieli. Nad podniesieniem ich kwalifikacji fachowych, za-

znajamianiem ze zdobyciami nowoczesnej pedagogiki, nowymi metodami pracy w rolnictwie, wreszcie nad pogłębianiem ich świadomości obywatelskiej czuwają trzy specjalnego typu Uniwersytety w Bratoszewicach, Pszczelinie i Gorze, pow. lwówek. Na kursach tych i uniwersytetach przeszkolono w ub.r. ponad tysiąc nauczycieli. W roku bieżącym liczba kursistów będzie powiększona.

W parze z kształceniem kadr nauczycielskich idzie również unowocześnienie programów nauczania. Dostosowuje się oświatę rolniczą do potrzeb społeczno-gospodarczych naszego kraju.

Między innymi wprowadzono do programów szkół rolniczych takie przedmioty jak np. ekonomia polityczna, organizacja rolnictwa i szereg przedmiotów fachowych.

Zrodziła się więc konieczność intensywnej pracy wydawniczej na odcinku oświaty rolniczej, dostarczenia zarówno samej młodzieży, jak i kadrom nauczycielskim podręczników, obejmujących nowe przedmioty prac naukowych i szeregu innych niezbędnych pomocy szkolnych.

Książka do niedawna i niestety w znacznym stopniu jeszcze dotychczas jest na wsi zbyt mało rozpowszechniona. Stąd zjawisko słabego zainteresowania i chłopów i młodzieży nieszkolnej książką rolniczą. Wobec tego, że rozwój spółdzielczości wiejskiej różnych typów podnosi i wysuwa nowe problemy gospodarcze, że przebudowa struktury rolnej aktywiźuje fachowo, gospodarczo i społecznie masę rolniczą (nowe branże, rozwój specjalizacji w rolnictwie) zwiększa się znacznie i potrzeba książki nie tylko jako podręcznika szkolnego, ale i pomocy fachowej dla dorosłych rolników. Toteż Ministerstwo Rolnictwa w porozumieniu z Ministrem Oświaty i PZWS — rozwija coraz bardziej akcję wydawniczą, i popularyzacji książki, jako niezawodnego nauczyciela i doradcy. Urabia się w młodzieży wiejskiej poczucie konieczności stałego kontaktu z książką, co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu kulturalnego masy chłopskiej.

Dążymy do zlikwidowania upośledzenia mas ludowych w dziedzinie oświaty i umożliwienia nauki wszystkim dzieciom chłopskim z tym, że najbardziej zdolnym dzieciom mało-rolnych i średniorolnych państwo ułatwi, a częściowo już ułatwia przez właściwie zorganizowany system stypendiów kształcenie się w szkołach wyższych stopni, ze szkołami akademickimi włącznie. Stypendia synom i córkom biednych chłopów przyznają gminy, ZSCh i Tow. Burs Stypendiów.

W ten sposób dostarczymy gospodarce narodowej nowych kadr wykwalifikowanych — przodowników w rolnictwie, wychowamy nowe pokolenia chłopów na światłych i cennych obywateli kraju.

K. Mirski

## Z życia partii

Dziś tj. dnia 16 bm. o godz. 13 odbędzie się zebranie koła tkalni C zm. 1. Prelegent tow. Pietrzak Józef godz. 18 — przedział II zm. II

Dnia 17 bm. o godz. 15-ej oddział I mechaniczny — Łącki Wacław. Dnia 18-go o godz. 17-ej przedziałna odpadkowa — Raszewski. O godz. 13-ej — administracja — Mozer Leon. O godz. 17-ej oddział 10 tkalnia — Hajdan Edward. Dnia 21 bm. o godz. 8 rano Straż Pożarna — Kurzawski Damazy. Dnia 22 bm. o godz. 17-ej oddz. 28 gospodarczy — Morawski Edward. Dnia 23 bm. o godz. 8 rano straż przemysłowa — Kawczyński Eug. O godz. 13-ej oddz. 13 tkalnia — Dyla Tadeusz. O godz. 15-ej oddział techniczny — Krzywański Antoni. Dnia 24 bm. o godz. 18-ej Bielnik Centrala — Ciszewski Stanisław. Tego samego i godziny oddział gospodarczy — Bobowiak Michał.

## Spółdzielnia PZPB

zaopatruje swych członków w artykuły I-szej potrzeby

Spółdzielnia przy PZPB w Pabianicach zaopatruje swych członków we wszystkie artykuły pierwszej potrzeby. Nie ma żadnych obaw aby dla członków zabrakło cukru czy soli, na które ostatnio zwiększył się popyt. W spółdzielni znajduje się dostateczna ilość towarów. Cukier sprzedaje się dla członków bez ograniczenia po 10 zł. na kg taniej. Sproszowano również wiele sprzętu kuchennego,

który jest sprzedawany po cenie niższej niż w sklepach prywatnych. Spółdzielnia PZPB w bieżącym roku nie będzie sprowadzała ziemniaków ponieważ robotnicy wyrazili chęć otrzymania za nie ekwiwalentu w gotówce. Wobec dobrego urodzaju na kartofle są widoki, że ceny spadną, i ziemniaki będą dowożone w dostatecznej ilości.

## Wycieczka uczniowska do Wrocławia

Inspektorat szkolny w Pabianicach organizuje wycieczkę na Wystawę do Wrocławia dla uczniów i uczniów szkół pabianickich a nawet okolicznych. Wyjazd z Pabianic nastąpi w nocy z dnia 23 na 24 bm. tj. z czwartku na piątek. Powrót w sobotę o godz. 4 rano. W sobotę jest dzień wolny od nauki; normalne zajęcia w szkołach rozpoczną się w poniedział-

tek. Opłata dla wykładowców i uczniów wynosi 80 zł od osoby. Opłaty te obejmują: przejazd kolejowy w obie strony wstęp na Wystawę trzykrotne wyżywienie, przejazd statkiem po Odrze. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Szkolny w biurze przy ul. Partyzanckiej do dnia 16 bm. włącznie.

## Zaopatrzenie miasta w mięso

W okresie żniwnym w Pabianicach dał się odczuć brak mięsa i tłuszczów.

Obecnie ubój świń i bydła stale się zwiększa. Jak nas informuje Rzeźnia Miejska, w połowie września ubój bydła osiągnął rekordową cyfrę.

Zwiększone dostawy mięsa wołowego, baraniny i cielęciny wyrównują niedobór wieprzowiny, cjszącej się największym ze wzglę-

du na słoninę popytem.

W końcu bm. brak wieprzowiny zostanie całkowicie wyrównany.

W bieżącym roku w miesiącu marcu ubito 1400 świń, a w maju 1525 świń, były to ilości pokrywające zapotrzebowanie naszego miasta. W lipcu zabito 1100 świń a w sierpniu na skutek prac żniwnych tylko 900.

## Na sali sądowej

POMYSŁOWY BUDOWNICZY

Okrojek Kazimierz zamieszkały Karniszewice 51 kradł cegły z niewykończonego budynku u swego sąsiada. Kradzież tę zauważono i Sąd Grodzki w Pabianicach na rozprawie w dniu 9 września skazał go na 1 rok więzienia.

NIE WOLNO OBRAŻAĆ

Adamczewska Janina zam. w Pabianicach przy ul. Konopnickiej 28 obraziła słownie urzędniczkę MO. Sąd Grodzki w Pabianicach skazał ją za to na 1 miesiąc aresztu. Ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonej wykonanie wyroku zawieszono na 3 lata.

## Kronika milicyjna

AWANTURNICY W ARESZCIE

Ob. Koziróg Zygmunt zam. przy ul. Grunwaldzkiej i ob. Kiełbik Stefan zam. przy ul. Armii Czerwonej 28, w pijanym stanie wszczęli awanturę. Zostali oni z trudem doprowadzeni do komisariatu MO gdzie po przesłaniu się i wytrzeźwieniu zwolniono ich z aresztu. Należy zaznaczyć, że ob. Koziróg Zygmunt będzie za swoje przestępstwo odpowiadał już poraz trzeci.

PO RAZ PIĄTY W KOMISARIACIE

Marciniak Witold zam. przy ul. Limanowskiego 34 m. 18 jest znanym awanturnikiem w naszym mieście. Tym razem po pijanemu gonił przechodniów, a pewnej kobiecie podbił oko. Po raz piąty znalazł się w areszcie gdzie po wytrzeźwieniu sporządzono mu doniesienie karne.

## Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem PCK dla pracowników PZPB podaje, że rodzice posiadający dzieci do lat 3-ich, mają obowiązek zgłaszać je do badania lekarskiego. Dzieci będą otrzymywać specjalne racje żywnościowe. Tak samo kobiety ciężarne pracujące w PZPB od 7 miesiąca ciąży winny zgłaszać się

do bezpłatnego badania. Będą one również otrzymywały dodatkowe wyżywienie. Stacja, w której przyjmuje dr Gajewska czynna jest codziennie od godz. 16.30 do 18-ej. Wszystkie kobiety posiadające dzieci powinny się zastanawiać do powyższego, gdyż nieprzybycie byłoby szkodą dla dziecka.

## Wilcze doły na ulicy Polnej!

Ulica Polna położona na krańcach miasta jest nieoświetlona i posiada w pobliżu posesji Nr 31 głębokie rowy, w których podczas deszczu tworzą się kałuże. Wydział Drogowy

powinien jak najszybciej, usunąć te wyrwy, umożliwiając przechodniom normalną komunikację.

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN  
K.C.  
PPR.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

**TEATRY**

**Państwowy Teatr Wojska Polskiego**  
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-  
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ  
DYNDALA”, Molier'a. Przekład Boy'a-Ze-  
leńskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkie-  
wicz.

**TEATR POWSZECHNY**

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniaz-  
do” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Ka-  
rola ADWENTOWICZA.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1**

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze  
skrojony frak”.

**TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret  
Chapuis „Nieboszczyk Pier Pic” w reżyserii  
Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna  
Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina  
Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka  
Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał  
Melina. Dekoracje Stanisława Cegie-  
ry. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

**Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnym o godzinie 19.15  
„Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ch ak-  
tach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkow-  
ska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru.  
W niedzielę kasa teatru czynna od godz.  
11-ej.

**LETNI TEATR „OSA”**

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta  
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna p.  
„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”

z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki  
ważne. Widownia szczerze chroniona przed  
chłodem.

**KINA**

**ADRIA** — „Biały Kiel”  
godz. 18, 20 w niedz. 16.  
film dozwolony dla młodzieży

**BAŁTYK** — „Tajemnica Wywiadu”  
godz. 17, 19 21 w niedz. 15.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**BAJKA** — „Tajemnica nocy wigilijnej”  
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15.  
film dozwolony dla młodzieży

**GDYNIA** — „Program aktualności krajo-  
wych i zagranicznych Nr 29”  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL (dla młodzieży)** — „Chłopiec z przed-  
mieścia”  
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

**MUZA** — „W pogoni za mężem”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony od lat 16

**POLONIA** — „Siostra lokaja”  
godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13, 30

**PRZEDWIOSNIE** — „Statek pułapka”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młodzieży

**ROBOTNIK** — „Szalony lotnik”  
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30  
film dozwolony dla młodzieży

**ROMA** — „Dragonwysek”  
godz. 18, 20, 30 w niedz. 15, 30.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**REKORD** — „Bolero”  
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30  
film niedozwolony dla młodzieży.

**STYLOWY** — „Złote lata”  
godz. 16, 18, 15, 20, 30, w niedz. 13, 45  
film dozwolony dla młodzieży

**SWIT** — „Miasto bezprawia”  
godz. 18, 20 w niedz. 16.  
film dozwolony od lat 18

**TECZA** — „Siostra lokaja”  
godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13.

**TATRY (w ogrodzie)** — „Cygańska miłość”  
godz. 15, 30, 18, 20, 30 w niedz. 13.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**WISLA** — „Cygańska miłość”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30  
film niedozwolony dla młodzieży.

**WŁOKNIARZ** — „Siostra lokaja”  
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

**WOLNOŚĆ** — „Tajemnica wywiadu”  
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30.  
film niedozwolony dla młodzieży.

**ZACHĘTA** — „Lekkomyślna siostra”  
godz. 18, 20, 30, w niedz. 15, 30.  
film dozwolony od lat 16

**KURS DLA LEKARZY FABRYCZNYCH  
PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**

W czasie od 24 października do 2 listopada  
br. odbędzie się w Łodzi kurs dla lekarzy fab-  
rycznych przemysłu włókienniczego organizo-  
wany z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia przez  
Oddział Higieny Pracy Państwowego Zakładu  
Higieny przy współpracy Zakładów i Klinik  
U. Ł. oraz Wydziału Zdrowia Centralnego Zar-  
ządu Przemysłu Włókienniczego.

Wykłady będą się odbywały w salach wy-  
kładowych Państwowego Zakładu Higieny w  
Łodzi przy ul. Wodnej 40.

Udział w kursie jest bezpłatny. Zgłoszenia  
przyjmuje naczelny lekarz C. Z. P. Wł. Łódź,  
ul. Piotrkowska 51.

**SPORT SPORT SPORT**

**Sport w ZSRR**

**6 rekordów radzieckich**

obalają miodzi lekkoatleci. Dzielnie sekundują im motocykliści i strzelcy. W mi-  
strzostwach siatkówki też nie obeszło się bez niespodzianek

MOSKWA (obsł. wł.). W bieź sezonie  
lekkoatletycznym w Zw Radzieckim duże  
postępy poczyniła młodzież. W kategorii ju-  
niorów i juniorek padło kilka nowych rekor-  
dów ZSRR.

W biegu na 100 m 15-letnia Hnykina z  
Tyflisu uzyskała czas 12,5 sek., bijąc o 0,1  
sek. rekord juniorek ZSRR.

W biegu na 200 m nowy rekord ustanowi-  
ła Leontiewa z Leningradu w czasie 26,5  
sek.

Młoda miotaczka, Zybinia, miała w dysku  
36,86 m, a w oszczepie 42,15. Oba wyniki  
są nowymi rekordami juniorek.

W kategorii juniorów padły dwa rekordy:  
Matwiejew rzucił kulą 12,63 m, zaś Arka-  
row przebiegł 1.500 m w czasie 4:12,4 min.

**MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE  
ZBLIŻAJĄ SIĘ KU KOŃCOWI**

Spotkania piłkarskie o mistrzostwo Zwią-  
zku Radzieckiego zbliżają się ku końcowi  
i mają w dalszym ciągu niezwykle emocjo-  
nujący przebieg. Mimo, że czołowe drużyny  
„Dynamo” (Moskwa) i zeszloroczny mistrz  
CDKA (Moskwa) mają do rozegrania już  
tylko po 2 mecze, w tym jeden między so-  
bą, sprawa tytułu mistrzowskiego jest w  
dalszym ciągu otwarta i rozstrzygnię się do  
piero w bezpośrednim spotkaniu obu rywa-  
li, które odbędzie się w Moskwie dn. 24 bm.

Obecnie na czele tabeli rozgrywek znaj-  
duje się „Dynamo” (Moskwa), które dzięki  
ostatniemu zwycięstwu nad „Dynamo”  
(Mińsk) w stosunku 3:0 zdystansowało dru-  
żynę CDKA o 1 punkt. Tym samym „Dy-  
namo” objęło ponownie prowadzenie w ta-  
beli rozgrywek, mając w 24 grach — 38  
pkt. Na drugim miejscu znajduje się CDKA  
— 24 gry 37 pkt.

Walka o trzecie i czwarte miejsce roze-

gra się między moskiewskim „Spartakiem”  
a „Dynamo” (Tyflis). Obie te drużyny nie  
mogą już zagrozić prowadzącym w tabeli  
zeszłemu.

**CDKA PRZEGRYWA W SIATKÓWCE**

Zbliżające się już ku końcowi mistrzo-  
stwa Związku Radzieckiego w siatkówce  
drużyn żeńskich i męskich przyniosły wiel-  
ką niespodziankę w postaci porażki jednego  
z pretendentów do tytułu mistrzowskiego —  
drużyny CDKA. Drużyna wojskowych prze-  
grała z Klubem Sportowym Instytutu Kul-  
tury Fizycznej z Kowna, tracąc tym samym  
szansę na zdobycie pierwszego miejsca.

Spośród przeszło 50-ciu uczestniczących  
w turnieju zespołów, w grupie męskiej wal-  
ka o pierwsze miejsce rozegra się między  
czterema drużynami, które do tej pory nie  
przyniosły ani jednej porażki. Są to: „Dy-  
namo” (Moskwa), „Dynamo” (Tyflis), „Dom  
Oficerów” (Leningrad) i Klub Sportowy In-  
stytutu Kultury Fizycznej (Kowno).

W grupie żeńskiej kandydatami do tytułu  
mistrzowskiego są trzy zespoły moskiew-  
skie: „Budowlani”, „Lokomotiv” i drużyna  
Instytutu Lotniczego, które wygrały do tej  
pory również wszystkie swoje spotkania.

**88 KM NA GODZINĘ WCIĄGA  
MOTOCYKLISTKA MOROZOWA**

W rozpoczętych pod Moskwą mistrzostwach  
motocyklowych Związku Radzieckiego usta-  
nowiono dwa nowe rekordy ZSRR. W ka-  
tegorii maszyn do 125 cm w konkurencji  
kobiecej zawodniczka Morozowa ustanowiła  
na dystansie 50 km nowy rekord ZSRR  
uzyskując średnią szybkość 88,400 km-godz.  
W konkurencji męskiej na tym samym dy-  
stansie nowy rekord ustanowił Ptaszkin  
oslagając średnią szybkość 104,200 km-  
godz.

Należy podkreślić, że obydwa rekordy

ustanowione były na doskonałych maszy-  
nach produkcji krajowej.

**REKORDY ŚWIATA TEŻ PADAJĄ...**

Zorganizowane na zakończenie sezonu  
mistrzostwa Związku Radzieckiego w strze-  
laniu przyniosły szereg nowych rekordów  
ZSRR z których wiele przewyższa oficjalne  
rekordy światowe.

W strzelaniu z pozycji kłęczącej, z kara-  
binu produkcji krajowej na odległość 300  
m przedstawiciel Armii Radzieckiej — Kup-  
ko uzyskał 371 pkt na 400 możliwych. Wy-  
nik ten przewyższa o 4 pkt. dotychczasowy  
rekord świata należący do Zimmermana  
(Szwajcaria) ustanowiony w 1939 r. Rekord  
Zimmermana wyrównał poza tym drugi za-  
wodnik Gaage — 387 pkt.

W strzelaniu z karabinu wojskowego, na  
odległość 300 m z pozycji leżącej Dolgobo-  
rodow (Dynamo) pobit oficjalny rekord  
świata Fina Liuhala (ustanowiony w 1937  
roku) o 6 pkt., uzyskując 194 pkt. na 200  
możliwych. Dolgoborodow ustanowił poza  
tym drugi rekord świata w strzelaniu z  
trzech pozycji (stojącej, kłęczącej i leżącej)  
z karabinu wojskowego na odległość 300 m,  
uzyskując 541 pkt. na 600 możliwych. Wy-  
nik ten przewyższa o 11 pkt. dotychzaso-  
wy rekord świata należący do Fina Elo.

Dalsze wyniki lepsze od dotychczasowego  
rekordu świata ustanowił Aniszkin i Aw-  
łow w strzelaniu z karabinu wojskowego  
na odległość 300 m z pozycji stojącej. Osiąg-  
nęli oni po 342 pkt. na 400 możliwych, co  
przewyższa o 8 pkt. dotychczasowy rekord  
świata Niemca Broda.

Wreszcie w strzelaniu drużynowym z ka-  
rabinu wojskowego na odległość 300 m z  
trzech pozycji zespół „Dynamo” uzyskał  
łącznie 2618 pkt. co przewyższa o 11 pkt.  
rekord świata należący do drużyny szwaj-  
carskiej.

**Złucia ŁKS-u**

**Mistrzostwa tenisowe Łodzi**

W dniach 16—19 bm. na kortach ŁKS-u  
odbędzie się doroczne rozgrywki o tytuł mi-  
strzowski Łodzi w grach Panów, Pań, Mię-  
szanych i Juniorów. W grach biorą udział  
gracze klubów zrzeszonych w Okręgowym  
Związku Tenisowym ze Skoneckim II i Bo-  
rowczakiem na czele.

W sobotę popołudniu oraz w ciągu nie-  
dzieli, jako w dniu finałów i półfinałów,  
wstęp płatny dla dorosłych zł. 100.— dla  
młodzieży zł. 50.— Bilety przy wejściu na  
korty.

**Czy dojdzie do spotkania  
Europa — USA w lekkoatletyce?**

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie podję-  
to dalsze rozmowy na temat zorganizowa-  
nia międzykontynentalnego spotkania lek-  
koatletycznego Europa — Ameryka. Pierw-  
sza tego rodzaju propozycja spotkała się z  
entuzjastycznym przyjęciem przez przed-  
stawicieli Ameryki m. in. prezesa Amery-  
kańskiego Komitetu Olimpijskiego — Brun-  
dage'a oraz sekretarza Amerykańskiej  
Amatorskiej Unii Lekkoatletycznej — Dan  
Ferrisa.

Obecnie uzgodniono, że spotkania odby-  
wały się co dwa lata, a jako miejsce

pierwszego meczu w roku 1949 przewidzia-  
ny jest Nowy Jork, względnie Amsterdam.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestia czy  
spotkanie rozgrywane będzie między Euro-  
pą i Ameryką, czy też jako trójmecze Euro-  
pa Ameryka Północna — Ameryka Północna.  
W pierwszym wypadku drużyny wystawiają po  
trzech zawodników w każdej konkurencji,  
w drugim po dwóch. Spotkania odbywać się  
będą we wszystkich konkurencjach olimpij-  
skich z wyjątkiem maratonu i chodów. Osó-  
lem w zawodach weźmie udział ponad 120  
zawodników.

**NASI ŻUŻŁOWCY**

**w ocenie swego trenera Czecha Seberki**

Przy oknie wystawowym w Orbisie nie-  
mal przez cały dzień gromadzą się  
grupki młodych i starszych sportowców,  
którzy z wielkim zainteresowaniem przy-  
glądają się wystawionej maszynie („Zün-  
dapp” 650) Wernera, na której lodzianin  
ukończył ciężki Międzynarodowy Maraton  
Motocyklowy, oraz fotosem czeskich motocy-  
klistów, których gościć będziemy u siebie  
w Łodzi w dn. 22 bm. na meczu Morawy—  
Polska Środkowa.

Zbliżający się mecz naszych żużłowców z  
czeskimi wzbudza coraz większe zaintereso-  
wanie w Łodzi. Trudno się temu dziwić.  
Będzie to pierwsze tego rodzaju spotkanie  
u nas i pierwsza międzynarodowa próba  
łódzkiej żużlowców, prawdopodobnie Kra-  
kowiaka i Kołeczka, gdyż tylko ci dwaj są  
kandydatami do reprezentacji Polski Środ-  
kowej.

Łodzianie powrócili w tych dniach z oby-  
zu przygotowawczego w Rybniku, gdzie pod  
okiem trenera — czeskiego zawodnika Se-

berki wraz z czołowym naszymi żużłowca-  
mi szlifowali swą formę w ciągu kilku ty-  
godni. Kołeczka na obozie poczynił ogrom-  
ne postępy, najlepszym dowodem tego jest  
to, że został jednogłośnie ogłoszonym wice-  
mistrzem obozu, po bezkonkurencyjnym  
obecnie Smoczku Krakowiak również nie  
zawiodł poczynionych w nim nadziei.

Przygotowania do przyjęcia Czechów w  
Łodzi rozpoczęły się w ubiegłym tygodniu.  
Organizatorzy zabezpieczają już tor, aby  
jak najmniej mogło się tym razem przedo-  
stać „gapowiczów”, gdyż całkowity dochód  
z meczu idzie na pokrycie kosztów sprowa-  
dzonych niedawno z Anglii 8 „Martin-Jap-  
pów”, na których startować będą nasi re-  
prezentanci.

Podsygnuje się również wiraże i zabezpie-  
cza je workami i czyni wszystko, aby im-  
preza ta, na którą już dzisiaj czeka z nie-  
cierpliwością wielu zwolenników sportu  
motocyklowego wypadła jak najlepiej.

Pierwszy występ żużłowców czeskich w

Polsce odbędzie się w niedzielę w Muchaw-  
cu, w poniedziałek Czesi przyjadą już do  
Łodzi, aby na dość trudnym naszym torze  
odbyć kilka treningów. Nasi miłi goście,  
którzy przedstawiają dzisiaj najwyższą kla-  
sę europejską przyjadą do Łodzi w składzie  
następującym: Spinka, Seberka (I klasa),  
Havelka, Fiala, Kadlec (II klasa) i Vanek,  
Seiner i Tuma (III klasa).

Seberka, jak wiadomo, w ciągu 2-ch ty-  
godni opiekował się naszymi zawodnikami  
na obozie w Rybniku. Poznał więc dosko-  
nałe ich styl jazdy i wielu rzeczy nauczył.  
Po zakończeniu obozu Czech nie szczędził  
pochwiał naszym chłopcom.

— Wszyscy zawodnicy — oświadczył Se-  
berka — wiele skorzystali na obozie, Ro-  
kuje im jak najlepszą przyszłość.  
— Moja funkcja — mówi Czech — była  
bardzo ciężka. Chciałem jak najwięcej na-  
uczyć swych uczniów, zdawałem sobie jednak  
sprawę, że kręcąc tym bież na własną skórę.  
W tym roku powinniśmy jeszcze z Wami  
wygrać, ale nie wiadomo, co będzie już w  
roku przyszłym.

— Waszkowski, Smóczyk, Siekalski, Olej-  
niczak, Nowacki, Draga i Jankowski —  
kończy Seberka — to już zawodnicy na ska-  
le międzynarodową. Potrzebny jest im tyl-  
ko dłuższy trening na „Jappach”. Z mło-  
dych zapowiadają się dobrze: Filipczak  
(Legia — Warszawa), Nikietin (GMK —  
Gdańsk), młodzieńki Zenderowski (Okecie  
— Warszawa), Grymer oraz Maciejewski  
(KM — Ostrów).

**Na odbudowę Warszawy**

W dniu dzisiejszym o godzinie 17-ej na  
boisku w Parku Ludowym zostanie rozegra-  
ny towarzyski mecz piłki nożnej, pomiędzy  
drużynami ŁKS „Spożywcy” — KS „Zryw”.  
Całkowity dochód z powyższej imprezy  
przeznaczony na Odbudowę Warszawy.

**W niedzielę walczą  
pięściarze Zrywu i ŁKS-u**

W dniu 19 września 1948 r. o godz. 11  
rano na boisku ŁKS-u odbędą się zawody  
bokserskie o drużynowe mistrzostwo Okrę-  
gu kl. A między KSZWM „Zryw” a ŁKS.  
Jednocześnie zaznaczamy, że w razie nie-  
pogody zawody powyższe odbędą się w hali  
„Wimy” przy ul. Rokicińskiej Nr 82 o tej  
samej porze.

**CDKA czy Dynamo?**  
Decydujący mecz 24 b.m.

MOSKWA (obsł. wł.). Zeszloroczny  
mistrz piłkarski Związku Radzieckiego dru-  
żyna CDKA objęła ponownie prowadzenie

w tabeli rozgrywek o mistrzostwo Związku  
Radzieckiego w piłce nożnej na rok 1948.

W rozegranym ostatnio spotkaniu CDKA  
pokonała „Skrzydła Sowieców” (Kujby-  
szew) w stosunku 3:1 i ma obecnie po 24  
grach — 37 zdobytych punktów. Na dru-  
gim miejscu znajduje się „Dynamo” (Mosk-  
wa), które ma o jedno spotkanie mniej  
(23 gry) i 36 pkt.

Decydujący o tytule mistrza piłkarskie-  
go Związku Radzieckiego mecz rozegrany  
zostanie między CDKA i „Dynamo” w  
Moskwie dnia 24 bm.

D — 028610